

Antymaterialistyczny anarchizm E. Mühsama

Maciej Drabiński

Spis treści

Informacje biograficzne	3
Definicja anarchizmu, krytyka państwa i kapitalizmu	4
Odrzucenie marksowskiego materializmu	8
Negacja kapitalizmu państwowego, krytyka marksizmu	9
Rola patriarchy w reprodukcji zastyłego <i>status quo</i>	11
Naród a nacjonalizm	13
Cele i pryncypia komunizmu anarchistycznego	15
Jednostka a społeczeństwo	19
Władza, przymus i przemoc	20
Droga do ideału i dyktatura proletariatu	21

Erich Mühsam, podobnie jak większość niemieckich teoretyków anarchizmu, pozostał postacią szerzej nieznaną polskiemu czytelnikowi, pomimo iż zdołał stworzyć całościową wizję transformacji mającą doprowadzić do upadku represyjnego systemu i powstania anarchistycznego społeczeństwa. Uzupełnił przy tym teorię anarchistyczną o wiele własnych (autorskich) elementów próbując zarazem ukazać, iż państwo oraz kapitalizm reprodukuje się dzięki trzem formom ucisku: politycznemu, ekonomicznemu i kulturowemu (tradycja, religia, patriarchy, seksualność), które są wzajemnie skorelowane, umożliwiając trwanie tyranii państwa i kapitału, pragnąc zarazem ukazać relacyjność władzy.

Należy już w tym miejscu zaznaczyć, iż niezwykle istotną część myśli Mühsama stanowiła rola dyskursów (acz naturalnie, on sam nigdy nie użył tego pojęcia) jaką ten im przypisywał. Należy przy tym dodać, że to właśnie w czasach, w których tworzył doszło do niespotykanego wzrostu ich ilości, co Mühsam odbierał (a w czym wtórował mu później M. Foucault) jako wyraz intensyfikacji kontroli społecznej oraz władzy. Miały one na celu „ulepić” pożądaną jednostkę przez istniejące *status quo*, podporządkować ją interesom państwa i kapitału oraz sprawić, aby każda jednostka stała się przedmiotem i podmiotem władzy, tak by ją reprodukowała, samokontrolowała się i poddawała się normalizacji. Doskonale ilustruje to pogląd Mühsama dotyczący patriarchy, nacjonalizmu oraz tłumienia ludzkiej seksualności przez państwo i religię, co postrzegał jako wyraz nowej formy ekonomii politycznej państwa i kapitału.

Tutaj uwypukla się relacyjność władzy w ujęciu Mühsama co oznacza, iż aby władza państwowa i kapitalistyczny ucisk mogły trwać, musiały istnieć lojalne, posłuszne i gotowe do ich reprodukcji jednostki. Temu też celowi służyła wzmożona ilość dyskursów, które takie jednostki miały wyprodukować. Zarazem jednak wytworzone w ten sposób dyskursy stanowiły skutek istnienia władzy, ale i zarazem przyczynę jej istnienia. Ukazywało to kolejny fakt związany z powstaniem i rozwoju systemu władzy – widzialna władza, tzn. taka w postaci zakazów i nakazów, rządu, prawodawstwa, otwartych represji, przymusu ekonomicznego, itd., stanowiła wyłącznie niewielką część widocznej struktury władzy, która – co również spotykamy później u Foucaulta – przenika wszelkie możliwe relacje społeczne, rodzinne, towarzyskie, ekonomiczne, polityczne, etc. tworząc kolejne mechanizmy, które mają na celu umacniać tę władzę.

Informacje biograficzne

Erich Mühsam urodził się 6 kwietnia 1878 roku w Berlinie w rodzinie żydowskich farmaceutów. Jednakże w chwilę po jego narodzinach rodzina przenieśli się do Lubeki, gdzie Mühsam odebrał podstawowe wykształcenie. Już wówczas znał o sobie dość buńczuczny charakter, za co często był w szkole karany. Wkrótce wydalony został z gimnazjum za swe socjalistyczne poglądy, co zmusiło go do dokończenia edukacji w niedalekim Parchim. Pomimo tego, iż od najmłodszych lat przejawiał talent i pasję literacką, to pod wpływem ojca zdecydował się studiować farmację. Szybko jednak porzucił studia, aby poświęcić się pisarstwu. W 1900 roku przeniósł się do Berlina, gdzie dołączył do grupy *Neue Gemeinschaft*

(*Nowe Społeczeństwo*), w której poznał Gustava Landauera, który to prawdopodobnie nakierował młodego Ericha ku anarchizmowi. W 1904 roku przeprowadził się do szwajcarskiej Ascony – kulturowej bohemy, w której napisał swą pierwszą sztukę teatralną *Die Hochstapler*. Można nadmienić, iż Mühsam najmocniej zapisał się na kartach historii właśnie jako pisarz i autor sztuk teatralny. Z resztą uważany jest za jednego z najważniejszych przedstawicieli niemieckiego ekspresjonizmu – zarówno w literaturze jak i w teatrze. Cała jego twórczość charakteryzowała się niezwykle głębokim realizmem społecznym oraz jednoczesnym sprzeciwem wobec burżuazyjnego społeczeństwa. Stanowiło to konsekwencję pewnego poczucia obowiązku przez Mühsama, który za pośrednictwem swej pracy literacko-teatralnej oraz intelektualnej pragnął dostarczyć intelektualnych i politycznych narzędzi wykluczonym w walce o wolność i godność.

W 1908 roku przeprowadził się do Monachium, w którym związał się z kabaretem oraz teatrem. Równocześnie był aktywnym członkiem *Tat Gruppe*, czyli nieformalną grupą anarchistycznych intelektualistów, często określanych mianem anarchistów z kawiarni, współdziałając w jej ramach m.in. z G. Landauerem, F. Kafką oraz O. Grossem. W 1911 roku założył pismo „Cain” (ukazujące się do 25 kwietnia 1919 roku).

Podobnie jak Landauer współuczestniczył w utworzeniu Bawarskiej Republiki Rad, w której pełnił funkcję Komisarza do spraw zagranicznych. Po jej spacyfikowaniu został aresztowany a następnie skazany na 15 lat więzienia. Opuścił je jednak w 1924 roku na mocy amnestii, razem z Adolfem Hitlerem. Po opuszczeniu więzienia poświęcił się pracy publicystycznej oraz scenicznej, otwierając m.in. pismo „Fanal” („Pochodnia”), na łamach którego atakował tak komunistów, jak i całą prawicę. Jednakże w kolejnych latach jego poglądy w stosunku do komunistów uległy zmianie. Optował za utworzeniem zjednoczonego frontu przeciwko nazistom. W 1933 roku opublikował swoją najsłynniejszą pracę zatytułowaną: *Jak wyzwolić ludzkość od państwa. Czym jest anarchizm komunistyczny?*, która była – zdaniem Linse – pewną syntezą pism Bakunina, Kropotkina, Landauera oraz Lenina¹. Wkrótce po przejęciu władzy przez NSDAP został aresztowany i uwięziony w obozie koncentracyjnym (oficjalnie dla jego własnego bezpieczeństwa), zaś podczas Nocy Długich Noży został zamordowany przez SS.

Definicja anarchizmu, krytyka państwa i kapitalizmu

Anarchizm jawił się Mühsamowi jako podstawa dla społeczeństwa, która może zarazem nauczyć masy wolności. Wobec tego mianem anarchisty niemiecki filozof definiował każdego kto walczył o wolność tak indywidualną, jak i społeczną, negując zarazem wszelkie formy opresji i władzy opowiadając się za „wolnością wszystkich jednostek zjednoczonych we wspólnocie”. Celem tej walki winno być samostanowienie oraz samorządność. Na zasadzie przeciwieństwa, miano anarchisty odbierał każdemu, kto akceptuje „opresję jednostki w imieniu społeczeństwa lub opresję społeczeństwa w imieniu wolności indywidualnej”.

¹ U. Linse, *Sexual Revolution and Anarchism: Erich Mühsam, [w:] Max Weber and the Culture of Anarchy*, London-New York 1999, s. 130.

Przechodząc do opisu i krytyki kapitalizmu, Mühsam zaznaczał, iż jest on systemem ekonomicznym, w którym realną władzę sprawują kapitałiści, czyli jednostki: uprzywilejowane, wyzyskujące i ciemiężące proletariata, który został skazany na biedę i niewolę. Najważniejszą wartością kapitalistyczną jest logika zysku, która powoduje, iż produkowane dobra nie mają na celu zaspokojenia potrzeb ludzkości, a jedynie przynieść zysk. Równolegle kapitałiści podejmują wiele działań w celu podporządkowania moralności ludzkiej moralności zysku i zmuszenia ludzkości do materialistycznego myślenia, co ostatecznie doprowadzić miało do całkowitego zdominowania jednej klasy przez drugą, czego zwieńczeniem był rozpad społeczeństwa.

Logika zysku implikuje: chciwość, władzę i nieuczciwość. Co gorsze, niszczy wszelką wzajemność (mutualizm) próbując zaszczerpić podziały społeczne w celu bardziej efektywnego podporządkowania i wyzysku społeczeństwa.

Drugim elementem istniejącej tyranii stanowi państwo, które ma na celu podtrzymywanie wykształconego podziału klasowego, pełniąc przy tym rolę scentralizowanego komitetu wykonawczego uprzywilejowanej klasy posiadaczy, utrzymującym jej dominację, ucisk i wyzysk klasy podporządkowanej i nieposiadającej. Stanowić to ma obiektywną funkcję państwa, które tylko i wyłącznie powołane zostało do tego celu i „państwo funkcjonuje jedynie wówczas, kiedy panowie stoją przeciwko niewolnikom”. Wobec tego cała scentralizowana administracja państwa ma na celu ochronę przywilejów, bogactw, ziemi i środków produkcji posiadających, zabezpieczając te źródła władzy, ucisku i wyzysku przed wywłaszczoną klasą nieposiadającą, czyli przeważającą większością ludzkości.

Mühsam doszukiwał się źródeł państwa w wykształceniu się własności prywatnej. Oznaczało to, iż kapitalizm dominuje nad państwem, które stanowi jedną z organizacji zobowiązanych do dbania o jego bezpieczeństwo oraz rozwój. Równocześnie oznaczało to, iż państwo narodowe i kapitalizm są nierozzerwalnie związane. W konsekwencji marksiści postulujący nacjonalizację są jedynie kapitalistami państwowymi, którzy zniekształcają i odwracają idee socjalistyczne.

Z powyższych powodów jako mrzonka jawiła mu się koncepcja „obumarcia państwa”. Była ona naiwna i sprzeczna z istotą państwa, którego podstawę stanowił podział klasowy wynikły z kapitalizmu oraz powstania prywatnej własności środków produkcji. W związku z tym nacjonalizacja nie przybliży do likwidacji państwa, gdyż nie podważa ona podziału klasowego, bowiem państwowa własność środków produkcji nie tylko nie likwiduje podziału klasowego charakterystycznego dla kapitalizmu niepaństwowego, lecz pogłębia go. Tak więc nadal istnieć będzie podział na klasę uprzywilejowaną (administrującą środkami produkcji, formalnie państwowymi) i podporządkowaną a dla trwania samego państwa nie ma znaczenia czy podziały klasowe wynikają z dosłownie prywatnej własności środków produkcji, czy też z państwowej własności środków produkcji (która i tak pozostaje faktycznie prywatna znajdując się pod zarządem pewnej uprzywilejowanej grupy, nie zaś całego społeczeństwa), która determinuje kapitalizm państwowy, gdyż istotą państwa i władzy pozostaje własność.

Wykształcenie się własności prywatnej, ewolucja kapitalizmu, pojawienie się całej prawnej sieci oraz innych mechanizmów kontroli, skutecznie utrzymuje proletariata pod władzą

klasy uprzywilejowanych, których jedynym celem w życiu stanowi wyzysk klasy nieposiadającej. Równocześnie rozwijający się kapitalizm (m.in. poprzez stałą dbałość o podporządkowanie państwa), prowadzi do rozwoju centralizmu administracji państwowej, co zarazem prowadzi do wzrostu dominacji kapitału nad ludzkością oraz rozwoju opresyjności państwa, „raniącego robotników i służącego uprzywilejowanym”.

Kapitalizm potrzebuje więc państwa niczym człowiek tlenu. Wykorzystuje je jako swe narzędzie do walki z ideą samostanowienia klasy robotniczej. „W celu wypełnienia tej roli, państwo zostało wyposażone w daleko idące kompetencje. Prawo państwowe służy ochronie kapitalistycznych instytucji (...)” jednakże, co ukazuje bystrość i aktualność spostrzeżeń Mühsama, ewolucja kapitalizmu od indywidualnych (prywatnych) form ku dominacji korporacyjnego modelu sprawiła, iż granice państwowe stały się dla klasy posiadającej zbyt ciasne. Dlatego kapitaliści tworzą federacje międzynarodowe i żądają zliberalizowania prawa państwowego odnoszącego się do nich przy jednoczesnym zawężeniu i zwiększeniu opresji prawnej odnoszącej się do klasy wyłączonej, „która może być skuteczniej kontrolowana dzięki rozwojowi technologicznemu”. Powoduje to ewolucję państwa, dostosowującą go do wymagań ponadnarodowego korporacyjnego kapitalizmu. Zdaniem Mühsama ewolucja ta doprowadziła ostatecznie do powstania państwa faszystowskiego.

Formalny ustrój państwa nie ma jednak większego znaczenia dla stopnia tyranii: monarchia, demokracja bądź dyktatura oparte są bowiem na tych samym fundamentach – scentralizowanej władzy nad ludźmi. Przykładowo w demokracji powszechne prawo głosu nie oznacza równych praw, oznacza jedynie, iż wyborcy delegują grupę tworzącą rządzącą kłitę, co wcale nie implikuje współdziałania obywateli w sprawowaniu władzy. Wobec tego prawodawcy zawsze czują, iż znajdują się powyżej tych, którzy muszą zaakceptować ich decyzje, nawet jeżeli sami nie wywodzą się z uprzywilejowanych grup. Wynika to z zasadniczej cechy państwa – administracyjna rola grupy administracyjnej zawsze zostaje odseparowana od tych, którzy są administrowani.

Podobny proces, jak opisany powyżej w przypadku wyborów, zachodzi we wszystkich scentralizowanych organizacjach, jak np. partie polityczne czy związki zawodowe, w których uprzywilejowana biurokracja zyskuje prawo decydowania o zasadach i zachowaniu reszty. W konsekwencji rodzi się władza i autorytet, zaś interesy rządzących różnie są od interesów szeregowych członków, zwłaszcza że administracja staje się celem samym w sobie, a cele organizacji zawsze będą ważniejsze od zadań do których takowa została powołana. Stanowi to obiektywną cechę władzy, która zawsze materialnie i ideologicznie ulegnie wzmocnieniu.

To jednak także ma niewielkie znaczenie, albowiem faktycznym źródłem władzy oraz formalnoprawnego ustroju pozostaje własność prywatna i to przed posiadającymi ją sprawujący urzędy odpowiadają. Dlatego najbardziej skutecznym oraz najpełniejszym modelem władzy pozostaje kapitalizm, który w najszerszym stopniu wydiera energię innym. Oznacza to także, iż nie możliwe jest zniesienie władzy państwowej bez zlikwidowania władzy ekonomicznej. Na zasadzie analogii Mühsam uznał, iż nie możliwe jest stworzenie wolnego i równego społeczeństwa bezpaństwowego bez zniesienia własności prywat-

nej. Gdybyśmy takie próbowali stworzyć pozostałyby przywileje wynikające z posiadania środków produkcji zależność nieposiadających od posiadających została utrwalona.

Motywacją kapitalisty do dalszej akumulacji kapitału nie jest więc chciwość, acz jest nią żądza władzy, bowiem tylko własność zapewnia w systemie kapitalistycznym władzę i przywileje, zaś im więcej osób zubożeje, tym więcej osób będzie od kapitalisty zależna i zmuszona będzie mu służyć.

Kapitalizm i państwo niszczą wrodzone w człowieku poczucie sprawiedliwości, równości i wzajemności. Ich zniszczenie, a przynajmniej osłabienie, było konieczne dla ustanowienia państwa, które zachwiało także pojęciami dobra i zła, co wprost ukazuje ewolucja pojęcia zła, na co nie bez wpływu posiadała religia. Pierwotnie złem określano wszystko co czynione było przeciw wspólnotce, ale wraz z rozwojem władzy państwowej i ekonomicznej, mianem grzechu zaczęto określać kwestionowanie autorytetu kapłana i władzy co oznacza, iż władza religijna i religia wykorzystane zostały przez tych, którzy pragnęli kontrolować ludzką duszę. Umożliwiło to na to, aby w istniejącym porządku państwo odgórnie decydowało o tym co jest dozwolone a co nie. Nie ma to jednak niczego wspólnego z dobrem czy złem. Stanowi to wyłącznie interes państwa, uprzywilejowanych i kapitalizmu. Równocześnie zaszczepiono w ludzkości poczucie winy, aby ludzie akceptowali „niebiańskie” żądania władzy.

W procesie ujarzmiania jednostki oraz niszczenia społeczeństwa niezwykle istotne okazało się uniemożliwienie człowiekowi czerpania przyjemności z życia społecznego, ustanawiania wartości społecznych, twórczej pracy, kontaktu z naturą, sztuką czy przeciwną płcią. Ujmując precyzyjniej, poczucie twórczej pracy i czerpania z niej przyjemności zabito poprzez odebranie robotnikom prawa do kontroli swej pracy, decydowania o końcowym produkcie oraz cieszenia się jej końcowym efektem. Prawo do czerpania przyjemności z kontaktu z naturą odebrano poprzez zmuszenie uciskanych do życia w katastrofalnych warunkach. Z kolei prawa do czerpania przyjemności ze sztuką odebrano poprzez pozbawienie proletariatu środków finansowych, które umożliwiłyby kontakt z sztukiem. Nie wolno także zapomnieć o fakcie, iż sztuka podporządkowana została gustom i potrzebom burżuazji. Jedynie seks i miłość pozostały poza kontrolą prawa, nie zmienia to jednak faktu, iż odpowiednie kroki ku ingerencji w tę sferę są czynione za pomocą religii, która poprzez wytworzenie poczucia winy zmierza do sprawowania nadzoru nad ludzką seksualnością, do czego jeszcze powrócę.

Jak zostało już zasugerowane, narzędziem wspomagającym proces ujarzmiania jednostki jest religia – min. z tej właśnie przyczyny niemiecki teoretyk sądził, iż żadna religia jest nie do pogodzenia z anarchizmem. Jak jednak zaznaczył, największe zło wyrządziło światu Judeo-Chrześcijaństwo, które scentralizowało religię, ustanowiło władzę nad ludzkością, ujarzmiło myśli, uczucia, działania, dając kapłanom władzę nad ludzkimi duszami, która została skupiona w instytucji kościoła. Od zawsze państwo i kościół(y) znajdują się w ścisłej symbiozie co uwidacznia się np. poprzez karanie za „grzechy”. Powoduje to, że państwo wykracza poza teoretyczny zakres swoich kompetencji zyskując kolejne pola do prowadzenia polityki opresyjnej, kościół z kolei zyskuje siłowe ramię dla swej pozycji oraz uzupełnia władzę państwa i kapitału nad jednostkami, wspiera i reprodukuje je, czego przykładem

mogą być szkoły religijne, w których wpaja się posłuszeństwo wobec władzy i miłość wobec własności.

Bóg w takim razie został wymyślony przez człowieka z powodu żądzy władzy, której idea wykorzystana została do podporządkowania mas. Dlatego „bóg i państwo są dwoma biegunami struktury władzy opartymi na negacji równouprawnienia, wzajemności i samo-odpowiedzialności” i obie te instytucje stanowią wyraz centralizmu władzy. Pragnąc znieść władzę, należy oba te bieguny zakwestionować, co uczynić może wyłącznie federalizm.

W końcu istniejący system, czyli tyrania państwa i kapitału, wsparta autorytetem kościoła, doprowadzić miała do upadku poczucia jedności rodzaju ludzkiego. To z kolei osłabiło wzajemne poczucie odpowiedzialności, a co za tym szło, sprzyjać rozwarstwieniu społecznemu nieuchronnie prowadzącemu do zniewolenia. Tak więc państwo, rząd, kapitalizm, centralizm, etc. są nie tylko nie zgodne z ideami anarchistycznymi, ale są one także niezgodne z prawdziwym życiem społecznym.

Odrzucenie marksowskiego materializmu

Podobnie jak większość niemieckich anarchistów, E. Mühsam przywiązywał ogromne znaczenie do takich kwestii jak stan ducha, wartości czy dominujące dyskursy i prądy ideowe. Dlatego właśnie wątpił w marksistowskie recepty, zwłaszcza w materializm, uważając go za coś wręcz prymitywnego i zbyt zawężającego rzeczywistość. Owszem zgadzał się co do tego, iż strona ekonomiczna jest kluczowa, ale nie jedyna i poza transformacją w dziedzinie ekonomii, konieczna jest radykalna transformacja w każdym aspekcie ludzkiego życia. Innymi słowy, Mühsam zgadzał się z R. Rockerem, P.J. Proudhonem i G. Sorelem, którzy przekonywali, iż socjalizm to nie tylko kwestia pełnego żołądka, ale także wartości.

Z odrzuceniem marksowskiego materializmu wiązało się zaaprobowanie poglądu, iż świadomość ludzka nie jest wyłącznie kształtowana przez byt, czyli warunki ekonomiczne, acz także przez wiele innych czynników. Mówiąc precyzyjniej, Erich Mühsam uznał, iż świadomość ludzka tworzona jest przez rzeczywistość społeczną, „ale warunki społeczne nie mogą zostać ograniczone wyłącznie do warunków ekonomicznych”. Muszą uwzględniać rolę emocji, duchowego połączenia z innymi ludźmi, tak jak „klimat jest powiązany z warunkami astronomicznymi”. W konsekwencji moralność jednostek może przybrać zupełnie niezależny kształt od wszelkich form produkcji, zaś same warunki społeczne tak jak mogą kształtować konkretne zachowania ludzkie, tak mogą stanowić również konsekwencje wykształcenia się pewnych zachowań.

Następstwem odrzucenia materializmu było przekonanie, iż kapitalizm (oparty w całości na logice materialistycznej) można będzie zastąpić ładem socjalistycznym wyłącznie wówczas, kiedy wytworzona zostanie nowa etyka społeczna, z której zrodzi się nowy ład ekonomiczny, czego materialści historyczni (marksiści) mieli nie dostrzegać i co – zdaniem Mühsama – różnic miało anarchistów i marksistów w spoglądaniu na socjalizm. Skoro materializm leży także u podstaw kapitalizmu to marksiści w swych receptach odno-

szących się do urzeczywistnienia socjalizmu są w błędzie. Socjalizm nie może mieć tej samej filozoficznej bazy co kapitalizm, gdyż „materialistyczna perspektywa uczy nas tego, iż kapitalizm stał się tym czym mógł się wyłącznie stać”, a więc stał się wyrazem społecznego niewolnictwa, dehumanizacji, ujarzmiania woli i oddania człowieka pod zwierzchnictwo mechanizmu ekonomicznego, mierzącego formy życia społecznego wydajnością ekonomiczną. Jeżeli socjalizm oparłby się na tym samym fundamencie, nie stanowiłby on żadnej jakościowej różnicy względem kapitalizmu.

Zamiast materializmu, socjalizm winien mieć u podstawy idee „sprawiedliwego umysłu”, który oparłby się na naturalnej umiejętności człowieka dotyczącej rozróżniania dobra od zła, co stanowić ma zarazem integralną część ludzkiej świadomości społecznej, acz pomimo tego, że stanowi to wrodzoną zdolność, każdy człowiek z biegiem lat rozwija w sobie tę zdolność. W konsekwencji Mühsam uznał, iż wola sprawiedliwości stanowi integralną część ludzkiej natury, ducha jednostki i pierwszym krokiem do zaspokojenia tej potrzeby są równe prawa. Z kolei równe prawa oznaczają tyle co sprawiedliwość osiągnięta poprzez równość, wynikającą wprost z pomocy wzajemnej stanowiącej niezbędny czynnik przetrwania gatunku. Nierówność społeczna czyni jednak, iż nie możliwe jest urzeczywistnienie tego prawa, a to z kolei skutkuje podziałami, rządzą władzy i wzajemnymi walkami.

Poważnym problemem walczącego o wyzwolenie proletariatu jest nadanie priorytetu wyłącznie walce z materialną stroną ucisku państwa i kapitału, lecz walka ta nie ma szans powodzenia bez zaatakowania i podważania hegemonii kulturowej burżuazji promującej i utrzymującej kapitalistyczne wartości jako oficjalne. Z tej przyczyny bez równoczesnego zanegowania i zburzenia materialnej oraz duchowej strony systemu kapitalistycznego, nie możliwe będzie urzeczywistnienie socjalizmu.

Implikowało to przekonanie Mühsama o tym, iż anarchiści winni prowadzić równoczesną walkę z dwoma stronami kapitalistycznego ucisku, które są wzajemnie sprzężone: ekonomiczną tyranią człowieka przez człowieka oraz burżuazyjnym systemem moralnym, czyli burżuazyjną hegemonią kulturową.

Rząd Bawarskiej Republiki Rad (w pierwszym rządzie na środku siedzi E. Mühsam, w drugim rządzie drugi po lewej stoi G. Landauer)

Negacja kapitalizmu państwowego, krytyka marksizmu

Mühsam wiele energii włożył w dokonanie (a raczej rozwinięcie rockerowskiej) krytyki „kapitalizmu państwowego”, którego wykształcenie się miało stanowić konsekwencję realizacji recepty marksistów, przepełnionej: centralizmem, wiarą w państwo, hierarchii oraz bazującej na tej samej filozoficznej podstawie co kapitalizm, czyli materializmie.

Przekonywał, iż nacjonalizacja środków produkcji przez państwo, oficjalnie ogłaszające się mianem państwa socjalistycznego i stosującego socjalistyczną retorykę, nie stanowi w istocie żadnej zmiany jakościowej dla pracujących mas. Jedyne co by uległo zmianie to formalny właściciel środków produkcji – zamiast kapitalistów byłoby nim państwo, co wytworzyłoby nową uprzywilejowaną klasę w postaci nowej administracji (kadra biurokra-

tyczna), która stałaby się faktycznym dysponentem środków produkcji. Klasa ta stałaby się więc nową burżuazją posiadającą te same priorytety i cechy co stara. Wobec tego ochrona przywilejów i pozycji tej nowej burżuazji byłoby celem samym w sobie, co implikowałoby podporządkowanie całej swej działalności, wszystkich decyzji oraz usług publicznych temu celowi. Dokona ona więc nic innego jak reprodukcji klasowego systemu opartego na wyzysku dokonywanego przez klasę uprzywilejowaną. W takim więc wypadku państwo zachowałoby swój centralistyczny i klasowy charakter skutecznie blokując jakąkolwiek zmianę jakościową.

Powstały w następstwie kapitalizm państwowy nie zmienia ani charakteru, ani tym bardziej nie znosi pracy najemnej – podstawowego elementu wyzysku i opresji. Nie zgadzał się także z twierdzeniami marksistów, którzy przekonywali, iż praca najemna kontrolowana przez państwo spowoduje, iż praca indywidualna służyć będzie ogółowi. Tego typu retorykę uważał za zaprzeczenie ideałów socjalizmu oraz pewne niebezpieczeństwo, gdyż kapitaliści mogą przecież mówić to samo – „produkujemy dobra, które służą ogółowi, wobec tego większe zyski zwiększają produkcję i stąd powstaje więcej produktów dla dobra wspólnego”. Powyższe stanowisko marksistów ignorować miało dwie fundamentalne cechy socjalizmu: zasadę samostanowienia oraz fakt, iż kapitalistyczna produkcja (nie ważne czy sterowana przez kapitalistę, czy przez państwo) nigdy nie służy dobru ogółu.

W systemie państwowego kapitalizmu robotnik nadal nie będzie posiadał kontroli nad swoją pracą i produktami, czy też mówiąc prościej: w żaden sposób klasa robotnicza nie będzie samorządnie zarządzać produkcją i zakładami pracy. Tym samym kapitalizm państwowy kwestionuje podstawowe cechy socjalizmu: samostanowienie (samorządność), samoopowiedzialność, wzajemność, pomoc wzajemną, solidarność, sprawiedliwość, inicjatywę indywidualną oraz równość, zaś biurokracja będzie represjonować całą aktywność ludzką z góry. Państwo oparte na tym ładzie ekonomicznym niczego nie będzie miało niczego wspólnego z autentyczną wspólnotą i tak samo jak każde inne państwo oparte zostanie na podziałach klasowych i wyzysku.

Co istotniejsze, w dobie kapitalizmu państwowego państwo zamiast słabnąć będzie mogło rosnąć w siłę. Wynika to bowiem z faktu, iż państwo zyskałoby pełny monopol na podejmowanie wszelkich decyzji, łącząc cechy władzy politycznej i ekonomicznej. Dlatego kapitalista prywatny od państwowego nie wiele się od siebie różni i tak samo pragną uczynić z robotnika ubogiego i zależnego. Kapitalizm państwowy nie jest więc socjalizmem. „Przeciwnie, jest to forma kapitalistycznej opresji wrogiej wobec ducha wspólnoty, wzajemności, samo-odpowiedzialności, bez których socjalizm nie może istnieć”.

Niezależnie jednak od tego czy istniejący kapitalizm jest państwowy czy niepaństwowy, produkcja towarowa służy wyłącznie uprzywilejowanym i nastawiona jest na zaspokajanie ich potrzeb i żądz bogactwa. Wobec tego wszędzie tam gdzie dochodzi do konfliktu pomiędzy uprzywilejowanymi kontrolującymi gospodarkę a potrzebami mas, zawsze wygrywają ci pierwsi.

Na tle różnic dotyczących postrzegania socjalizmu i państwa wykształciła się fundamentalna różnica pomiędzy anarchistami a marksistami. Anarchiści występują przeciw państwu, gdyż zrozumieli jaka jest jego natura, marksiści występują przeciwko istniejącemu

państwu, bowiem chcą go zastąpić innym, opartym na odmiennym modelu stworzonym przez osoby podzielające te same poglądy, lecz tak samo opartym na centralizmie, opresji, dyscyplinie i wydawaniu rozkazów starając się przekonać, iż ludzie poddani zostaną opresji dla ich własnego dobra. „Ponieważ zaś socjaliści państwowi używają władzy i dyscypliny do centralistycznej kontroli, w celu abdykacji indywidualnej woli oraz ponieważ zostali przeszkoleni do wiary w państwo i przywódców, będą ulepiać obywateli do [wymagań] kapitalizmu państwowego”. Anarchiści czynią odwrotnie, gdyż zdają sobie sprawę, iż każda władza, niezależnie od tego kto i w czym imieniu ją sprawuje, opiera się na wyzysku i nawet państwo oficjalnie stosujące retorykę socjalistyczną, także będzie oparte na wyzysku. Dlatego też anarchizm za cel postawił sobie likwidację każdego państwa, niezależnie od jego formalnego ustroju i stworzeni na jego miejsce „federacyjnej wspólnoty równych ludzi”.

Rola patriarchatu w reprodukcji zastałego *status quo*

Najmniejszą jednostką społeczną służącą reprodukcji państwa i stosunków władzy pozostaje patriarchalna rodzina, będąca „symbolem i prototypem centralizmu” oraz ucieleśnieniem idei władzy, wspierana przez państwo i błogosławiona przez kościół. Poza tym, iż patriarchy determinuje stosunki pomiędzy członkami rodziny, to sam akt małżeństwa (ślubu) „niezależnie od tego czy jest kościelny czy cywilny, wprowadza władzę publiczną w prywatną sferę życia dwójki ludzkiej posiadających relacje seksualne”.

Zdaniem Mühsama, aby możliwa stała się taka ingerencja w prywatne życie przez władze publiczne, konieczne było wypaczenie naturalnej tendencji do samostanowienia poprzez przyjęcie nowego systemu moralnego, opartego na poczuciu winy za popęd seksualny oraz zaaprobowaniu władzy i zależności, które zastąpiły moralność opartą na mierze społecznej. Dopelnieniem tego stała się rola kapłanów, którzy przedstawiać zaczęli definicję miłości. Powstała moralność religijna i państwowa przyzwyczała ludzkość do ograniczania swoich potrzeb zmysłowych do określonych granic, co stanowiło podstawę dla wymuszenia ustanowienia autorytarnej instytucji małżeństwa i potraktowania patriarchy jako podstawowego modelu życia.

Rodzina patriarchalna ustanowiona została poprzez przyznanie nieograniczonego prawa mężowi i utrzymywania kobiet oraz dzieci w niewolniczej zależności od niego. Ta nie-naturalna i uprzywilejowana pozycja ojca stanowi cel oraz gwarancję patriarchalnego małżeństwa, która na domiar złego chroniona jest prawnie. Sytuacja ta prowadzi do wzajemnego nadzoru nad seksualną oraz reprodukowaniem stosunków władzy i patriarchy, bowiem dla dziecka ojciec staje się jedynym wzorcem zachowań, wobec czego w późniejszym życiu samo będzie starało się odtworzyć znany sobie wzór relacji.

Mówiąc inaczej, patriarchy legitymizowany przez państwo i religię, miał na celu wytworzenie odpowiedniej tożsamości, nadanie roli i wpojenie każdej jednostce, iż władza, wyzysk oraz hierarchia stanowią naturalny porządek. Równolegle patriarchalny model rodziny nadając każdemu określoną tożsamość, opierając się na ścisłej hierarchii i władzy

absolutnej ojca stawał się nie tylko tyranią w skali mikro, lecz również sprawiał, że przekonane co do słuszności tego modelu jednostki były już nie tylko przedmiotem zewnętrznej władzy, lecz także podmiotem – jej nosicielem reprodukującym stosunki władzy, nierówności i niesprawiedliwości na każdym poziomie życia społecznego, dając zarazem władzy publicznej kolejne pola do penetracji. Rolę tę dopełnia wzajemny nadzór małżonków, zwłaszcza nad dziećmi, w postaci wpajanych wartości, kar i napomnień w celu ich normalizacji, czyli dostosowania do wymogów istniejącego *status quo*. W przyszłości to dzieci będą reprodukować istniejący porządek, poprzez samodzielne bądź wzajemne kontrolowanie się, normalizowanie się i tworzenie relacji opartych na władzy, wyzysku i nierówności.

Niezaprzeczalnie wytworzenie się patriarchy związane było ze wzrostem przywilejów wynikających z tytułu własności, co ściśle związane było z jej uświęceniem przez religię. Wobec tego wytworzenie się patriarchy stanowiło moralną konsekwencję władzy kapłanów w kościele, władzy kapitalistów w ekonomii oraz władzy państwa.

Równoległe za pośrednictwem religii starano się wpoić człowiekowi poczucie winy za jego popęd seksualny i przekonać go, iż seks jest jedynie akceptowany w małżeństwie i to wyłącznie w celach prokreacyjnych. Każda inna aktywność seksualna została uznana niemal za nielegalny grzech cudzołóstwa, wobec czego intymne relacje w rodzinie poddane zostały ścisłemu nadzorowi instytucji trzecich oraz samych małżonków. Można wobec tego zadać sobie pytanie jaki był cel państwa i religii w wytworzeniu dyskursów tłumiących ludzką seksualność?

Mühsam, jak można przypuszczać, sądził, iż państwo, kościół i kapitał w ten sposób pragnęły podporządkować seks ścisłej ekonomii reprodukcji klasy robotniczej, tak aby klasa ta reprodukowała się i dostarczała kolejnych niewolników. Ludzka seksualność miała być więc administrowana i podporządkowana użyteczności państwa oraz kapitalizmu. To też ludzką seksualność poddano ścisłym rozporządzeniom, regulaminom, w których nie było miejsca na perwersję, grzeszki oraz – co najważniejsze – przyjemność. Dyskursy dotyczące seksualności posiadają więc ściśle klasowy charakter, mając na celu reprodukcję stosunków władzy oraz kapitalizmu.

Równocześnie zaszczipiony wzajemny nadzór małżonków nad własną seksualnością – pod pretekstem walki z owymi odchyleniami, grzeszkami i perwersją – mogły mieć na celu rozproszenie władzy i jej jednoczesne zazębianie, czyniąc z każdej jednostki przedmiot i podmiot władzy oraz nadzoru, tak aby ludzkość się wzajemnie kontrolowała i normalizowała. Poprzez podejmowanie takich kroków, system dominacji i ucisku rozszerzał stale swój zakres penetracji, dotykając każdej sfery ludzkiego życia.

Wobec tego tłumienie seksualności, patriarchy oraz zazdrość są kłamstwami, które nie tylko utrudniają triumf samostanowienia, samo-odpowiedzialności i poczucia wzajemności, lecz co gorsze, w te kłamstwo uwierzyć miało również wielu wolnościowców. Oznacza to ulegnięcie przed autorytarnym dyskursem stosowanym przez państwo i kościół, zaszczipianym ludzkości przez tysiące lat w celu kontroli ich umysłów. Przed powstaniem patriarchy dominował matriarchy, co za sprawą badań i koncepcji Johanna Jakoba Bachofena było niezwykle szeroko obecne w niemieckiej myśli politycznej, w którym kobiety

mogły wybierać ojca dla swych dzieci. Zazdrość wówczas nie była powodem, który dawałby prawo do wiązania się z innymi na zasadzie wyłączności.

Patriarchat stał się modelem dominującym i globalnym. Oznacza to, iż orientalna poligamia i europejska (chrześcijańska) monogamia niczym właściwie się nie różnią. Obie te zasady są skrajnie patriarchalne (to mężczyzna posiada prawo do wielu kobiet, nie zaś kobieta do wielu mężczyzn) i w obu modelach kobieta(y) poddawane są takiej samej dominacji i władzy mężczyzny, bowiem państwo i kościół przypisały kobiecie rolę służącej mężczyzny, której jednym z obowiązków jest zaspokajanie potrzeb seksualnych mężczyzny.

Remedium na reżim patriarchy Mühsam widział w moralności anarchistycznej, która musi akceptować wszystkie zachowania seksualne powstające bez zewnętrznej presji oraz pomiędzy dorosłymi osobami, bowiem to co robią dwie osoby dorosłe za obopólną zgodą nie może być niemoralne – niemoralna może być jedynie ingerencja osób trzecich. Innymi słowy, miłość i relacje seksualne nie mogą ze swej natury podlegać procesowi „normalizacji” (stosując tu pojęcie Foucaulta) i tak długo jak nie wkrada się w nie przemoc, przymus, uwodzenie dzieci (pedofilia), zależność czy nie sprowadza się aktu seksualnego do aktu władzy, seks i miłość nie mogą być poddawane żadnej zewnętrznej presji bądź ocenie.

Mühsam przekonywał, iż szczytem autorytaryzmu może być żądanie kogoś drugiego na wyłączność dla siebie – nikt nie może być na wyłączność kogoś drugiego bez utraty własnej autonomii. „Ci którzy akceptują czyjąś wyłączność wobec własnego ciała wyrzekają się własnej suwerenności we wszystkich dziedzinach życia i stają się niewolnikami innej osoby. Jeśli jednak możesz być posiadaczem niewolnika lub niewolnikiem w jednej dziedzinie, to oznacza, iż możesz być posiadaczem niewolnika lub niewolnikiem w innych dziedzinach”.

Ludzie, zarówno kobiety jak i mężczyźni, nie zostali stworzeni przez naturę monogamiści i niemożliwe jest, aby pozostać atrakcyjnym seksualnie tylko dla jednej osoby przez całe życie. Nie zaprzecza to jednak prawdziwej miłości, gdyż ta opiera się na wzajemności, która nie może zostać zagrożona przez wielu partnerów seksualnych. Zagrożona może zostać jedynie wówczas, kiedy ktoś żąda kogoś na wyłączność.

Naród a nacjonalizm

Erich Mühsam nie kwestionował istnienia narodów, uważając to pojęcie za zupełnie neutralne, które wyłącznie określa ludzi żyjących na danym obszarze, posługujących się danym językiem i wyróżniających się danymi obyczajami. Samo pojęcie narodu i narodowości w żaden sposób nie wartościuje, nie dokonuje podziału na lepszych bądź gorszych i w istocie można je traktować jako pojęcie bliskoznaczne z pojęciem ludu.

Państwo i kapitalizm wypaczyły jednak to pojęcie, nadały mu rolę wartościowania, dzielenia oraz sprawiły, iż ludzie poddali się i w ceremonialny sposób służą państwu. Ponadto na skutek powstania podziału klasowego, naród stał się opresyjną strukturą, która rzekomo posiadać ma jakąś wyższość moralną.

Dopełnia to nacjonalizm, który ze swej strony ma za zadanie doprowadzić do sytuacji, w której państwo uważane byłoby za coś najważniejszego, najpotężniejszego – cel w sam sobie, po to aby całkowicie się mu oddać. Ujmując prościej – nacjonalizm podobnie jak patriarchalna rodzina i dyskursy seksualne miał na celu uczynienie z jednostki nośnika władzy, rozszerzając tym samym zakres panowania władzy państwowej i kapitału. Stanowiło to podstawową i najważniejszą funkcję pełnioną przez nacjonalizm.

Stąd można uznać, iż w myśli Mühsama nacjonalizm rozszerzał zakres władzy kapitału i państwa poprzez legitymizowanie ich ekspansji oraz narzucania innym narodom praw i ekonomii danego kraju. W praktyce odbywało się to poprzez stworzenie moralnej doktryny wyższości danego narodu, która w ten sposób tłumaczyła zwyczajny wyzysk pracujących. Równocześnie różnicowanie i wartościowanie na podstawie koloru skóry, narodowości, używanego języka, itd. stosowane jest wyłącznie przez tych którzy pragną władzy bądź są jej całkowicie posłuszni, w ten sposób ją reprodukując. Wartościowanie ludzi prowadzić musiało zdaniem Mühsama do wytyczania kolejnych granic i tworzenia kolejnych sztucznych podziałów wśród ludzi, po to aby łatwiej można było nadać każdej formacji społecznej, każdej organizacji i oczywiście państwu, bardziej scentralizowanej formy organizacyjnej. Jednocześnie dzieląc i skłócając ze sobą ludzi, nacjonalizm usprawnia mechanizmy władzy.

Nacjonalizm stanowił więc formę moralnego legitymizowania władzy i zasad tych, którzy kontrolują środki produkcji. Wypchnięto w ten sposób pojęcie dobra ogółu oraz dobra ludzkości a następnie zastąpiono je interesem państwa, czyli w istocie rządzących i uprzywilejowanych. Stąd też niemiecki filozof nacjonalizm traktował jako pewną romantyzację państwa, który ma za zadanie przenieść autorytaryzm moralny rodziny na lud.

Anarchizm, który posiada charakter globalny i uniwersalny, z tego powodu winien sprzeciwiać się nacjonalizmowi oraz wszelkim teoriom supremacji rasowych. Pokonać tę koncepcję pozwoli federalizm łączący jednostki zarówno na poziomie lokalnym (np. ekonomiczne) jak i światowym poziomie (np. sportowe, naukowe, artystyczne).

Nie oznacza to zanegowania miłości wobec „domu”, czyli zakwestionowania poczucia związku z ziemią na której człowiek mieszka oraz pracuje, co głównie dotyczyć miało chłopów kochających swą ziemię i dom, ale nie państwo. Mühsam przestrzegał więc przed sztuczkami państwa, które celowo dąży do tego, aby zacząć utożsamiać ze sobą pojęcie domu i ojczyzny. Te drugie odnośni się do pewnego wymyślonego ideału pozbawionego substancji duchowej, racjonalnie zaadaptowanej do określonego terytorium na którym swą władzę sprawuje centralistyczne państwo, „dostosowane do stosunków władzy oraz stosunków własnościowych”.

Zasadniczo, co uwidacznia wpływ Bakunina na myśl Mühsama, każde państwo dąży do ekspansji a idea ojczyzny, nacjonalizmu oraz przywiązania do tradycji ułatwiają realizację tego celu, „gdyż nie może być przywiązania do ojczyzny, która nie zasila się wrogością wobec innych ojczyzn”. Jest to jednak sztuczna idea i zaszczerpiona człowiekowi, podobnie jak idea świadomości państwa, które mają mocniej związać człowieka z państwem i ułatwić jego kontrolę.

Temu procesowi sprzyja edukacja, której celem jest wykształcenie wśród poddanych wiary w wyższość własnego narodu, wpojenie poczucia wyjątkowości, szczególności oraz wyższości. „Duch uległości wobec władzy, kultywowany przez kościół i rodzinę, jest wspierany poprzez iluzję, iż przynależność do określonej grupy ludzi, przynależność do danego narodu, usprawiedliwia rządy nad innym ludźmi. Taka narodowa arogancja staje się moralnym obowiązkiem”. Każde państwo próbuje używać tego na własną korzyść, ukazać jakiś naród/rasę jako wybrańca, godną przywileju. Sprzyja to podziałom i wzajemnej wrogości pomiędzy narodami, co naturalnie wzmacnia władzę i stanowi zabieg prewencyjny utrudniający zjednoczenie proletariatu.

Marksistowski centralizm także jest niezwykle podatny na nacjonalizm, bowiem pod wpływem marksizmu robotnicy nie tylko rzekli się swej suwerenności na rzecz kasy biurokratów partyjnych i związkowych, lecz także zgodzili się, aby ci wzięli udział w wyborach, nie kwestionowali państwa i w istocie zaaprobowali postrzeganie narodu w sposób państwowy. W następstwie tego robotnicy „stali się obywatelami a ich walka przeciwko wyzyskowi stała się daremna odkąd zaczęli wspierać i wzmacniać aparat publiczny, który utrzymuje ich wyzysk”. Dlatego to nie marksowska ścieżka w walce klas przyniesie zwycięstwo, lecz anarchistyczna.

W opozycji wobec nacjonalizmu i pojęcia ojczyzny stało zdaniem Mühsama pojęcie domu i miłości wobec niego. Jest ono naturalne, wynika z ukształtowania w danym środowisku, w danym otoczeniu, na danej ziemi. Nie przewiduje możliwości ekspansji i występuje tak u zwierząt, jak i u ludzi.

W tym też kontekście uwidoczniła się pewna doza fascynacji chłopstwem przez Mühsama, który podziwiał chłopów za posiadanie przez nich ducha buntu przeciwko każdej formie ingerencji władz centralnych w ich samostanowienie, za stawianie wioski ponad państwem oraz umów ponad prawem. Stąd też uważał, że w istocie każdy chłop jest anarchistą tylko nie zdającym sobie z tego sprawy, „zwłaszcza że realizacja komunizmu wolnościowego jest najbardziej prawdopodobna do zrealizowania przez chłopów”. Uważał, iż chłopci nigdy nie zyskają świadomości państwowej, zamiast której posiada świadomość swej niezależności, indywidualizmu, federalizmu, współpracy w ramach wspólnoty. Wobec tego anarchia jako pierwsza zrealizowana zostanie na wsi, albowiem chłopci nigdy nie przestali żyć i produkować w zgodzie z anarchizmem.

Cele i pryncypia komunizmu anarchistycznego

Mühsam w istocie nie wyszedł daleko poza klasyczną klasyfikację podstawowych wartości i pryncypiów anarchizmu, tj.: wolności, równości, sprawiedliwości, solidarności, pomocy wzajemnej (te dwa ostatnie zbiorczo określając mianem wzajemności), federalizmu, samorządności oraz socjalizmu. Niemniej dokonał ich częściowej reinterpretacji, wzbogacił o nowe elementy, jak np. pogląd o samo-odpowiedzialności, której esencję stanowić miał komunizm.

Fundamentalną wartością, wręcz emanacją anarchizmu stanowi wolność, której podporządkowana jest cała myśl i wola. „Jesteśmy anarchistami dla wolności, jesteśmy socjalistami i komunistami dla wolności, walczymy o równość, wzajemność, samoodpowiedzialność dla wolności, jesteśmy federalistami i internacjonalistami dla wolności”, pisał Mühsam potwierdzając zarazem episteme bakuninowskiego przekonania o niepodzielności wolności. Implikowało to pogląd, iż nikt nie będzie wolny jeżeli społeczeństwo nie będzie wolne, podobnie jak nie będzie wolnego społeczeństwa jeżeli ktoś nie będzie posiadał wolności.

Wolność jest bezwzględnie zakorzeniona w ludzkiej naturze w konsekwencji czego każda doktryna polityczna, niezależnie od stopnia jej zamordyzmu, zawsze odwołuje się wolności przekonując, iż tylko ta a nie inna jest ją w stanie urzeczywistnić. Także wszystkie rewolucje, które wybuchały w dotychczasowej historii, wybuchały dla wolności, lecz nigdy nie udało im się jej urzeczywistnić. Wynikało to z faktu, iż zawsze ktoś stawał na jej czele, a więc jakaś siła stawała ponad ludzkością. Czasem faktycznie zwiększały one w pewnych dziedzinach wymiar swobód, lecz nie było to prawdziwa wolność, gdyż ta nie może zostać podarowana. Ponadto prawdziwej wolności nie tworzy suma zakresu swobód, lecz wolnościowy porządek społeczny, który znosi władzę.

Obok wolności, kolejną fundamentalną cechą stanowi równość, którą Mühsam dzielił na dwa współzależne pierwiastki: równość materialną (ekonomiczną) i równość duchową, która odznaczać się miała możliwością równego (a więc wolnego) rozwoju swych indywidualnych talentów, umiejętności i cech przez każdego człowieka.

Równość ekonomiczna w relacjach społecznych pozostawała niezwykle złożona i zawierała w sobie wiele warunków, których spełnienie byłoby niezbędne, aby móc powiedzieć, iż mamy do czynienia z prawdziwą równością. Niemniej dostrzec można w jego myśli pewne partykularne traktowanie równości, nieco w bakuninowskiej formie, co objawiało się głównie poprzez postrzeganie jej jako zabezpieczenia dla wolności, a nie wartości samej dla siebie.

Pierwszym elementem równości społecznej stanowiło urzeczywistnienie idei równych praw i równych warunków dla swobodnego rozwoju własnych talentów. Drugim elementem była wolność w sensie negatywnym, czyli wolność wszystkich od biedy, niedostatku, głodu oraz niekorzystnych warunków społecznych. Trzecim elementem są, wcześniej wyjaśnione, równe prawa.

W społeczeństwie kapitalistycznym nie jest możliwe urzeczywistnienie równości, albowiem bieda, własność prywatna, ciemnienie i wyzysk powodują, iż coś takiego jak równe prawo do rozwoju nie istnieje i istnieć nie może. Dzieciom z bogatych domów zapewnia się najlepsze wykształcenie, najlepsze warunki rozwoju i życia, z kolei biedne dzieci muszą jedynie znosić ubóstwo, znój, dorastają w tragicznych warunkach bytowych, co powoduje, iż muszą ostatecznie zaakceptować reżim pracy i panowanie kapitalisty, które zabijają ich indywidualność.

Dlatego fundamentalnym celem socjalizmu jest stworzenie takich warunków, aby „każde dziecko posiadało dostęp do światła, powietrza, zabawy i posiadało szansę na rozwój własnej, unikalnej, osobowości”. Do tego konieczna jest budowa społeczeństwa bezkla-

sowego oraz stworzenie równych warunków dla każdego, co dałoby możliwość rozwoju własnych umiejętności i talentów każdemu, umożliwiłoby korzystanie ze wspólnych dóbr, zgodnie ze swymi potrzebami, co zawsze pozostałoby połączone ze wszystkimi innymi i (jak można wnioskować) służyłoby ogółowi oraz jednostce.

Samo-odpowiedzialność stanowić miała prawdziwy sens komunizmu i fundament anarchizmu, rodząc poczucie odpowiedzialności za siebie, za każdego i za ogół. Bez posiadania tej cechy niemożliwe jest podjęcie jakichkolwiek dobrowolnych i samodzielnych działań przez jednostkę zarówno w interesie ogółu jak i swoim własnym.

Dopełnieniem powyższych cech jest federalizm, który „wyraża jedność wynikającą z poszczególnych części, które (oczywiście) łączą się w całość” będąc zarazem wyrazem ogółu, który wspiera poszczególne części składowe. Przeciwnością federalizmu jest centralizm charakterystyczny dla państwa i kapitalizmu. Ich wzajemne stosunki Mühsam opisał jako relacje pomiędzy organizmem a systemem mechanicznym. W organizmie coś wyrosta i powstaje zupełnie naturalnie. Systemy mechaniczne są z kolei sztucznie formowane i przez to stanowią jedynie imitację. Federalizm ma na celu stworzenie ciała społecznego od dołu, umożliwiając wykazanie się jednostkom swą kreatywnością sprzężoną z poczuciem wzajemności, gwarantując dobrobyt jednostce i społeczeństwu, ukazując zgodność interesów wspólnoty i jednostek oraz ich wzajemną współzależność (jednostka może zaspokoić swe potrzeby przez społeczeństwo, społeczeństwa przez jednostki). Jego fundamentalną cechą pozostaje to, iż bazuje on na naturalnym porządku, centralizm zaś nie. Pozostaje w zgodzie z jednostkowymi i społecznymi potrzebami: sprawiedliwości, wzajemności, równości oraz poczucia wspólnoty. Wobec tego, „federalizm jest ekspresją społeczeństwa. Centralizm jest ekspresją państwa”.

Tak więc federalizm można uznać za „wspólnotę żywych części, które tworzą całość życia. Centralizm to szereg przykutych części, którym brakuje woli, kontrolowanych przez bezduszny mechanizm”. Co istotniejsze, federalizm powstaje za zgodą jednostek i zgodnie z ich wolą na celu umożliwić wspólną produkcję, dystrybucję, sprawiedliwą konsumpcję oraz zapewnienie sprawiedliwości we wszystkich sferach życia. Centralizm, jak można się domyślić, stanowi zaprzeczenie tych cech, gdyż stara się regulować życie społeczne zgodnie ze zmieniającymi się wymaganiami władzy. Zabija przez to twórczą i kreatywną siłę ludzi a następnie zamienia ją w mechaniczną i przymusową pracę zabijającą wszystkie relacje społeczne, których brak jest tożsamy z brakiem porządku (co stanowi egzemplifikację kropotkinowskiego przysłowia, iż anarchia jest matką porządku), przy równoczesnym rozkwicie poddaństwa.

Prawdziwy porządek może przynieść wyłącznie anarchizm, który implikuje konieczność zjednoczenia się jednostek ze wspólnotą. To, zdaniem Mühsama, wymaga aprobaty dla: równości, wzajemności, poczucia indywidualnej odpowiedzialności oraz samostanowienia, które jest tożsamy ze społeczną wolnością.

Chociaż Mühsam określał siebie i swój ideał mianem anarchizmu komunistycznego (anarchokomunizmu) nie uważał, aby konieczne było poświęcanie wiele uwagi sposobowi redystrybucji dóbr w przyszłym, wolnościowym (bo wyzwolonym od państwa i kapitalizmu), społeczeństwie. Zamiast tego anarchokomuniści winni skupić się na promowaniu

idei wolnościowego socjalizmu, „socjalizmu różniącego się od autorytarnego i scentralizowanego socjalizmu bądź socjalizmu państwowego, w szczególności marksowskiego”. Ponadto, jak przekonywał niemiecki teoretyk, na niektóre pytania, kwestie i problemy nie da się odpowiedzieć w istniejącym łańdże – zostaną one dopiero rozwiązane w przyszłości. Z drugiej strony w pełni zaaprobował kropotkinowską krytykę bakunizmu (kolektywizmu) uznając, iż tylko komunizm jest zdolny zabezpieczyć idee równości (a więc i wolności), bowiem kolektywizm oraz mutualizm uzależniają dostęp do dóbr od indywidualnej pracy. Nie oznacza to, iż kategorycznie odrzucał możliwość, aby istniały wspólnoty kolektywistyczne bądź mutualistyczne obok komunistycznych sądząc, iż istnieć będzie dla nich wystarczająco dużo miejsca w przyszłości. Sam zaś komunizm definiował jako społeczeństwo oparte na uspołecznionych środkach produkcji, do których każdy ma równy dostęp i może podjąć się pracy zgodnej ze swymi zdolnościami bądź zgodnie ze swymi potrzebami (aspiracjami).

Z pojęciem komunizmu blisko związane było pojęcie socjalizmu, które były ściśle sprzężone i współzależne do tego stopnia, iż czasem wręcz Mühsam traktował socjalizm jako synonim komunizmu. Niemniej mianem socjalizmu niemiecki pisarz uznawał system ekonomiczny, w którym nie ma prywatnej własności środków produkcji i ziemi, w którym nie ma rent, zysków, pracy najemnej i okradania producentów. Jednakże, nawiązując do socjalizmu R. Owena, Mühsam nie zgadzał się z pewnym „wulgaryzmem” marksizmu, który sprowadzał wartości socjalistyczne wyłącznie do warunków ekonomicznych.

Celem komunizmu anarchistycznego jest ponowne ustanowienie, wydobywanie i wyniesienie na wierzch wszystkich naturalnych instynktów oraz cech człowieka, czyli: miłości do wolności oraz równości, poczucia wzajemności oraz samo-odpowiedzialności – czyli tego wszystkiego co tworzy ramy życia społecznego. Aby stało się to możliwe konieczne jest dokonanie całkowitej transformacji fundamentalnych pryncypiów ekonomicznych oraz wartości społecznych a w ich miejsce ustanowienie właściwych, to znaczy takich, które odpowiadałyby naturze ludzkiej.

Warunkiem koniecznym dla ustanowienia komunizmu i zapewniania dobrobytu każdemu jest zniesienie własności prywatnej. Oprócz tego za likwidacją własności prywatnej przemawia kilka przyczyn. Po pierwsze, tworzą one nierówność społeczną. Po drugie, wraz z rozwojem nierówności powstają przywileje posiadających własność, w konsekwencji rodzi się zależność nieposiadającej od tych posiadających, co ostatecznie prowadzi do wykształcenia się nowych stosunków władzy, poddaństwa, wyzysku i ujarzmiania. Po trzecie, własność prywatna, sprzężona ściśle z gospodarką towarową, rodzi zupełnie fałszywy system moralny oparty na logice zysku, konkurencji, wyzysku, nie zaś zaspokojenia potrzeb wszystkich (czyli stworzenia dobrobytu dla każdego), równości, współpracy i wzajemności. Ponadto jedynie uspołecznienie ziemi i środków produkcji (po to, aby były one sprawiedliwie i naturalnie zarządzane) wraz ze zmianą dominującego paradygmatu, umożliwi osiągnięcie powszechnego dobrobytu – jakkolwiek inny system ekonomiczny nie jest w stanie tego urzeczywistnić. Komunizm ma stać się więc przeciwieństwem systemu kapitalistycznego, w którym bogactwo jednostki (kapitalisty) zbudowane zostało na ubóstwie wielu.

Nie możliwe jest także urzeczywistnienie komunizmu anarchistycznego bez likwidacji patriarchy, którego usunięcie jest konieczne również ze względu na fakt, iż stanowi on fundament państwa, centralizmu i wyzysku. Dlatego związki oparte na patriarchacie winne zostać zastąpione związkami opartymi na wzajemnej zgodzie i poszanowaniu osób pragnących dzielić ze sobą życie.

Kolejną cechą i celem komunizmu pozostaje samorządność, która odznacza się głównie przejęciem kontroli nad gospodarką przez samych pracowników za pośrednictwem systemu rad, który jako jedyny może zorganizować pracę i dystrybucję w systemie komunistycznego anarchizmu.

Resumując, „anarchizm to idea wolności. Nie może być tam wolności gdzie jest wyzysk, władza, rząd, centralizm, tam gdzie niektórzy ludzie kontrolują i wydają innym rozkazy. Niszczenie wszystkich instytucji władzy, przywilejów, własności i wyzwolenie nastąpić może wyłącznie ze wspólnego wolnościowego ducha. Bezpaństwowa wspólnota wolnych ludzi – oznacza komunizm. Wolne stowarzyszenia równych ludzi – to jest anarchia!”

Równocześnie za niezbędne uznał oddzielenie grubą kreską anarchistów od zwykłych indywidualistów/egoistów, którzy negują fakt, iż człowiek pozostaje jednostką społeczną oraz traktują każdą formę życia społecznego (w tym socjalizm) jako opresję i coś zakłócającego ich izolację. Mühsam określił tę postawę mianem kłamstwa, albowiem sądził, iż człowiek pozostaje jednostką społeczną, którą jest zależna od społeczeństwa. Równocześnie jednak także społeczeństwo jest zależne od jednostki. Wyraźnie nawiązując do Malatesty uznał, iż separująca się od społeczeństwa jednostka nie jest jednostką prawdziwie wolną, lecz jednostką izolowaną, która rozpadnie się w próżni społecznej. Ponadto, co stanowiło z kolei nawiązanie do Bakunina i jego koncepcji niepodzielności wolności, „nikt nie będzie wolny dopóki wszyscy nie będą wolni. Wszyscy będą wolni wyłącznie [wtedy], kiedy ludzkość zjednoczy się w socjalizmie”.

Jednostka a społeczeństwo

Nie ulega żadnym wątpliwościom, iż zagadnienie relacji pomiędzy jednostką a społeczeństwem a co za tym szło, relacje pomiędzy indywidualizmem a kolektywizmem, stanowiły jedne z najważniejszych kwestii, które rozwiązać starali się niemal wszyscy teoretycy, pragnąc tym samym znaleźć receptę na stworzenie harmonijnego społeczeństwa z harmonijnymi relacjami jednostki ze społeczeństwem. Zasadniczo od czasów Bakunina, większość tzw. społecznych anarchistów zgadzała się co do tego, iż człowiek pozostaje jednostką społeczną i swą wolność oraz indywidualizm może realizować wyłącznie poprzez społeczeństwo, albowiem bez społeczeństwa byłby samotny, słaby, zależny i zniewolony od świata zewnętrznego. Niemniej kwestia granicy wolności indywidualnej a woli ogółu, kwestia „normalizacji” i przymusu wobec aspołecznych jednostek czy w końcu rola liderów pozostawały i pozostają jedną z najszerzej dyskutowanych kwestii w obrębie ruchu anarchistycznego.

Podstawą dla rozważań Ericha Mühsama był pogląd, iż społeczeństwo stanowi początek jak i cel życia, zaś cała ludzka świadomość determinowana jest przez świadomość wspólnoty. W konsekwencji społeczeństwo i każda jednostka stanowią jedność, co powoduje, iż problem każdej jednostki bądź grupy jest problemem społecznym, zaś każdy problem społeczny jest problemem jednostki. Przekładało się to na istnie organicystyczne spoglądanie na społeczeństwa, bowiem Mühsam sądził, że społeczeństwo stanowi organizm składający się ze złączonych jednostek, których wielość staje się jednością.

Jednakże, co stanowiło najbardziej widoczną część myśli Bakunina w koncepcjach Mühsama, społeczeństwo i państwo wzajemnie się wykluczają, co oznacza, iż tam gdzie istnieje państwo, nie może być społeczeństwa, albowiem państwo ze swej natury uniemożliwia ludzkości oddychać i rozwijać się. Dzieli ono ludzkość na klasy i celowo zapobiega przed tym, aby mogło stać się ona społeczeństwem. Opiera się ono na rządzie, biurokracji, dominacji – jest autorytarne. Społeczeństwo (wspólnota) odwrotnie, opiera się na równych prawach oraz wzajemności.

Mühsam odrzucał liberalne credo, które często przyświecało anarchistycznym rozważaniom w tej materii, mówiące, iż wolność jednego człowieka jest ograniczona wolnością drugiego. Ciężko jest orzec czy za jednoznacznie błędne uważał to sformułowanie, lecz na pewno uważał je za niedopasowane do anarchistycznego ładu, w którym przecież będzie istnieć pełna jedność pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Dlatego – jak można przypuszczać – wolność indywidualna winna być nieograniczona. Naturalnie, postulat ten wymagał likwidacji władzy, przywilejów oraz własności, bowiem te (a w szczególności własność) tworzą zależność, powodując, iż swobodne działanie staje się niemożliwe. Prawdą było dla niego przekonanie o tym, iż jeżeli ktokolwiek ogranicza wolność drugiego człowieka, tworzy to przywileje, zależność i ujarzmianie. Wobec tego jak się ma do tego pozycja, postawa i rola liderów bądź przywódców?

Niemiecki anarchokomunista uważał, iż anarchizm pomimo tego, że neguje każdą formę zinstytucjonalizowanej władzy, przywództwa oraz biurokracji, nie zaprzecza istnieniu liderów (przywódców) jako takich. Zdaniem Mühsama pozycja liderów winna być oparta na zaufaniu, indywidualnych umiejętnościach, tak aby w dowolnym momencie lider mógł zostać zastąpionym – oczywiście jeżeli zaszłaby taka konieczność – przez innego. Takiego rodzaju przywództwo jest wyłącznie tymczasowe i tak długo jak jest dobrowolnie akceptowane nie oznacza ono niewoli.

Władza, przymus i przemoc

Mühsam odpowiadając krytykom anarchizmu twierdzącym, iż do urzeczywistnienia czy to anarchistycznego, czy jakiegokolwiek innego ładu konieczne jest wytworzenie nowej władzy, wyróżnił a następnie określił stosunek anarchizmu wobec: władzy, przemocy i przymusu, w różnych ich kontekstach, dokonując swoistej racjonalizacji oraz uprawomocnienia zastosowania przemocy i przymusu przez anarchistów, zarówno w procesie rewolucyjnym jak i w wykształconym ładzie anarchistycznym.

Według niemieckiego anarchisty przemoc dzieliła się dwie formy: przemoc stosowaną przez państwo i kapitalizm oraz przemoc stosowaną w walce rewolucyjnej. Przemoc stosowaną przez aparat władzy kategorycznie potępiał i odrzucał, podobnie jak samą władzę. Z kolei drugi rodzaj przemocy, czyli przemoc rewolucyjna stanowiła wyłącznie środek walki, stosowany jak każdy inny. Nie godził się więc z poglądem, iż przemocy nie da się da się pogodzić z ideami anarchistycznymi. Co prawda nie każdy musi używać przemocy, ale sama w sobie pozostaje środkiem walki zgodnym z anarchizmem.

Nie wynika to wprost z pism Mühsama, acz można przypuszczać, iż dokonując takiego rozróżnienia i odrzucając przemoc stosowaną przez aparat władzy przy jednoczesnej aprobacie przemocy rewolucyjnej wychodził z założenia, że przemoc państwa i kapitalizmu jest okrutna i ukierunkowana na całe rzesze ludzkie. Przez to przynosi ona korzyści jedynie nielicznym jednostkom, zaś wywołuje cierpienie i szkody całym masom. Tym samym jest antyspołeczna i oddala możliwość odrodzenia społeczeństwa. Przemoc rewolucyjna stosowana przez anarchistów miała być zupełnie odmienna. Przede wszystkim uderzała ona jedynie w jednostki, konkretne osoby nie przynosząc strat i cierpienia masom, służy wyzwoleniu i odbudowie społeczeństwa – jest więc prospołeczna. Ponadto posiada charakter tymczasowości i wraz z ustanowieniem nowego ładu przemoc przestanie być stosowana systemowo.

To samo tyczyć się miało przymusu, który wcale nie musiał być niezgodny z anarchizmem – zależne jest to od tego czy stosuje go państwo w celu wzmocnienia aparatu władzy, czy stosują go anarchiści walczący z państwem. Przykładem słusznego zastosowania przymusu może być dbałość o to, aby obalone państwo nie odrodziło się. Podobnie dotyczyć to miało aspołecznych jednostek, które winne zostać zmuszone do zaadaptowania się do wymagań wspólnotowego życia. Istnieje jednak sztywna granica, która oddziela słuszny od niesłusznego przymusu i jest nią wzmocnienie i służenie władzy, co nie do zaakceptowania przez anarchistów. Innymi słowy, tak długo jak przemoc i przymus służą likwidowaniu władzy i budowie wolnego społeczeństwa są akceptowane, lecz przemoc, przymus i władza państwa, kapitalizmu oraz uprzywilejowanych już nie jest. „Anarchiści są przeciw państwowej przemocy i państwowemu przymusowi, albowiem są przeciwko władzy państwowej”.

Droga do ideału i dyktatura proletariatu

Urzeczywistniając ideał konieczne jest równoczesne wywłaszczenie posiadających oraz likwidacja państwa. W błędzie byli więc, zdaniem Mühsama, marksiści, którzy pragnęli wykorzystać państwo w procesie rewolucyjnym dokonując jedynie nacjonalizacji. W takim wypadku nie uległ by zmianie ani charakter pracy najemnej, ani zależność robotników od wyzyskiwaczy, którym wówczas stanie się państwo, prawdopodobnie silniejsze niżeli kiedykolwiek wcześniej. Przygotowania do prawdziwej rewolucji objawiającej się równoczesną likwidacją państwa i uspołecznienia środków produkcji prowadzone winne być w ramach walki klasowej, zwłaszcza że to klasa uciskana i wyzyskana (czyli proletariatu) stanowi

tę klasę uniwersalną, która wyzwoli ludzkość, urzeczywistniając tym samym proudhonowskie hasło, iż „wyzwolenie proletariatu może być dziełem wyłącznie robotników”.

Przekonywał, iż „afirmacja walki klasowej przez anarchistycznych komunistów jest niezbędną konsekwencją ideałów samostanowienia i odpowiedzialności indywidualnej. Podział na dwie klasy społeczne jest państwowym i kapitalistycznym sposobem na represjonowanie tych którzy muszą sprzedawać swoją siłę roboczą – robotników. Poprzez wzięcie walki w ich własne ręce, robotnicy dokonują afirmacji ich przyrodzonego prawa do określania ich własnego życia”, co jednoznacznie wskazuje na silne wpływy filozofii Nietzschego na myśl Mühsama.

Mühsam w pełni akceptował nadanie prymu walce ekonomicznej w walce o wyzwolenie. Zgadzał się więc, iż to pole ekonomiczne może stanowić decydujące miejsce, w którym dojdzie do wyzwolicielskiej walki. Walkę polityczną należy odrzucić, albowiem może ona co najwyżej reprodukcować istotę państwa, władzy i ucisku. Aprobował więc akcję bezpośrednią: strajk, sabotaż, bojkot, bierny opór, etc.

Podobnie jak M. Nettlau zachęcał, aby robotnicy brali odpowiedzialność za swoją działalność i sprzeciwiali się wykonywaniu społecznych zawodów, które mogłyby reprodukcować istniejący wyzysk. Przykładowo zalecał odmowę pracy w koszarach, więzieniach, sądach, przemyśle zbrojeniowym, redakcjach rozpowszechniających kłamliwe informacje o anarchistach i klasie robotniczej. To samo tyczyć się miało wojny – każdy anarchista powinien powstrzymać się od udziału w wojnach pomiędzy państwami, gdyż giną na nich wyłącznie proletariusze w imieniu interesów kapitalistów. Wojna sama z siebie deprecjuje ludzką godność, równość, mutualizm oraz autonomię jednostki. Co gorsze wojny jak nic innego sprzyjają zaszczepianiu idei władzy, wiarę w autorytety, degenerując ludzkość przy tym.

Chociaż Mühsam indywidualnemu poczuciu odpowiedzialności i moralności pozostawiał zaangażowanie w walkę o sprawy bieżące przez anarchistów (np. walka o poprawę warunków pracy, podwyżki, skrócenie czasu pracy), tak szeroko aprobowaną i prowadzoną przez anarchosyndykalistów, sam był jej zwolennikiem. W istocie pisarz zgodził się z anarchosyndykalistyczną interpretacją „częściowych zwycięstw”, czyli z jednej strony dostrzegał weń częściowe wyłączenia kapitalistów, z drugiej strony zgodził się, iż częściowe zwycięstwa mogą podnosić aspiracje klasy robotniczej, które niegdyś nie będą mogły zostać sprostane w dobie systemu kapitalistycznego oraz pozwalają zachować mobilizację klasy robotniczej, poprawić determinację, poczucie jedności, solidarności oraz naturalnie, co było najważniejsze z punktu widzenia moralności, podnieść poziom życia mas.

Było to jednak jego prywatne stanowisko odnoszące się do metody walki, która jemu najbardziej odpowiadała. Jednakże anarchizm ze swej natury, jak przekonywał, nie aprobuje jednej konkretnej metody walki, ale nie odrzuca zarazem żadnej tak długo jak wynika ona z samo-determinacji i jest czyniona dobrowolnie. Z tego właśnie powodu anarchiści winni wspierać każdą walkę rewolucyjną proletariatu, nawet jeżeli jest ona kontrolowana przez centralistyczne organizacje a robotnicy wprowadzani w błąd przez autorytarne jednostki/grupy. Naturalnie wówczas winna wykształcić się więź solidarności z walczącymi, która uniemożliwiłaby porzucenie ich na pastwę wroga, nawet jeżeli ostateczne cele zostaną wypaczone. Wolność jest bowiem „wartością duchową”, która może zostać zreali-

zowana wyłącznie przez ruch, zaś zadaniem anarchistów byłoby wprowadzenie walki o wolność w każdą formę walki. Innymi słowy, celem anarchistów winno być podłączanie się w każdą formę walki w celu nadania jej anarchistycznego charakteru.

Nie kwestionował on zasadności stosowania „propagandy czynem” i „czynu indywidualnego” uważając, iż sprzeciw wielu marksistów wobec tej formy walki wyrastał z ich głęboko zakorzonego centralizmu i lęku przed jednostkami wychodzącymi przed szereg, które w ten sposób zakłócały centralistyczne plany. Wobec tego każda jednostka winna posiadać prawo do dokonywania tego typów aktów jeżeli uznałaby je za potencjalnie korzystne, tzn. jeżeli uznałaby, iż dany akt mógłby obudzić masy z bierności, dać impuls do działalności rewolucyjnej i rozpoczęcia procesu wywalania. Nie oznacza to, iż nie należy oceniać tych działań. Trzeba to czynić, ale z punktu widzenia skuteczności, nie zaś pryncypiów walki klasowej.

Walka rewolucyjna prowadzona może być bowiem wyłącznie z rzez ruch złożony ze z dobrowolnie zjednoczonych jednostek, mężczyzn i kobiet, gotowych do urzeczywistnienia anarchistycznego ideału. Wymaga to szacunku dla jednostki, jej inicjatywy oraz kreatywności. Tym samym prawdziwie rewolucyjny ruch (tj. anarchistyczny) musi stanowić zaprzeczenie centralistycznych organizacji, które tłamszą indywidualność.

Nim jednak możliwe będzie urzeczywistnienie anarchii, konieczna jest anarchistyczna aktywność na wszystkich polach w celu propagowania anarchistycznych ideałów, które winna stać się praxis. Z kolei w czasie rewolucji anarchiści winni pełnić rolę strażników wolności, a co z tym szło, winni podłączać się do każdej formy walki, acz – jak zaznaczał niemiecki pisarz – ostateczna decyzja co wspomóc a czego nie, będzie należeć do każdego z osobna.

Rewolucja społeczna jest procesem niezwykle długotrwałym i zakończy się dopiero wówczas, kiedy wolność zlikwiduje całą strukturę władzy i przebuduje relacje społeczne. Niemniej największym zagrożeniem dla jej zwycięstwa jest pewne wychowanie mas, które oduczono podejmować samodzielnych działań, zamiast czego promowane było oddawanie tej inicjatywy centralistycznym organizacjom. Dlatego zadaniem anarchistów jest aktywizowanie mas i ukazanie, iż poprzez oddawanie głosu na socjalistów nie przybliżają rewolucji ani swego zwycięstwa, lecz wybierają własnych prześladowców i tak długo jak będą prosić innych o kierowanie nimi, rewolucja społeczna nie dokona się. Innym obowiązkiem anarchistów podczas rewolucji jest ukazanie robotnikom, iż ci samodzielnie mogą kierować produkcją bez szefów, dyrektorów oraz kapitalistów i do tego wyprodukować wszystko czego potrzebują.

Wraz z początkiem rewolucji winna zostać zapewniona pełna dystrybucja wszystkich niezbędnych dóbr, takich jak: żywność, odzież czy leki, bowiem od tego zależy to, aby masy nie wpadły w ręce kontrrewolucji. Ponadto można odnieść wrażenie, iż Mühsam pragnął realizacji blankistowskiej zasady mówiącej, że celem rewolucji jest stworzenie sytuacji, w której w dobę po rewolucji ludzie są mniej nieszczęśliwi.

Aby rewolucja się powiodła musi objąć cały kraj. Dlatego do jej urzeczywistnienia konieczne jest porozumienie pomiędzy mieszkańcami miast a wsi, bowiem te dwie grupy są wzajemnie zależne i tylko sprzężone ze sobą mogą zaspokoić własne potrzeby. Tak więc

proletariusze muszą zdobyć zaufanie chłopów, ukazać im, iż ich walka jest także walką chłopów. Muszą więc udowodnić, iż nie zamierzają im zabrać ziemi bądź stworzyć nowego reżimu autorytarnego, ukazując zamiast tego rzeczywiste cele rewolucji, czyli: wolność, samorządność i sprawiedliwość.

Wraz z postępującą rewolucją konieczne będzie podejmowanie działań na rzecz zastąpienia kapitalizmu socjalizmem, gdyż samo przejęcie fabryk przez robotników i samorządne zarządzanie nimi nie wystarczy. Owszem jest to warunek konieczny dla wyzwolenia i obrony rewolucji, ale w celu urzeczywistnienia socjalizmu konieczna jest całkowita transformacja struktur ekonomicznych. Jest to jednak również nie wystarczający krok, bowiem w dobie systemu kapitalistycznego cała struktura gospodarcza oraz każda fabryka zaprojektowana jest wyłącznie w celu maksymalizacji zysków nie zaś w celu zaspokojenia potrzeb społecznych z zachowaniem odpowiedniej troski o zdrowie pracujących oraz konsumentów. Logika zysku powoduje niesłychane marnotrawstwo, bowiem uzależnienie od zysków oraz giełd powoduje, iż magazyny są pełne towarów zaś jedzenie wyrzucane jest do morza bądź niszczone tylko po to aby nie spadły jego ceny bądź, aby osiągnąć zyski podczas gdy miliony ludzi umierają z głodu. Dlatego też cała struktura ekonomiczna musi ulec diametralnej transformacji.

Planowana produkcja w dobie socjalizmu winna opierać się na prowadzeniu statystyk uwzględniających wszystkie materialne potrzeby społeczeństwa, po to aby móc je zaspokoić. Sporządzany plan winien mieć na celu jak na efektywniejsze i racjonalne wykorzystanie siły roboczej, materiałów, surowców, maszyn, etc. Mühsam przewidywał jednak, iż ostateczny model ekonomiczny wykształci samo życie, lecz za konieczne uważał, aby już teraz dyskutować i szukać rozwiązań. Ze swej strony proponował system rad, który miałyby stać się załącznikiem socjalizmu i pełnić niezwykle istotną rolę w okresie przejściowym.

Największą zaletą systemu radzieckiego będzie fakt, iż rady nie oderwą się one od klasy robotniczej, lecz – jak można wnioskować – stanowiąc będą jej centrum, bowiem tworzone będą przez samych robotników, tj. przez proletariat będą powołane, odwoływane i nadzorowane, stając się następnie siłą napędową rewolucji społecznej. Wraz ze zwycięstwem przejmą kontrolę nad administracją wspólnot i gospodarką socjalistyczną, ochraniając wolność i w końcu prowadząc ludzkość przez okres przejściowy do komunizmu anarchistycznego tworząc następnie federację wszystkich ekonomicznych i społecznych związków w anarchistycznej wspólnocie.

Mühsam pragnął przestrzec przed utożsamianiem rad postulowanych przez anarchistów z radami tworzonymi przez centralistyczne partie oraz państwo. Takowe utożsamianie ich ze sobą traktował za niebezpieczeństwo, gdyż partie i państwo gospodarując je i czyniąc z nich narzędzia podporządkowane państwu wytworzyły fałszywą wizję i rolę rad robotniczych. Tymczasem rady staną się filarem społeczeństwa socjalistycznego i tworzone będą przez wszystkich ludzi tworzących tę wspólnotę. Pozwolą one każdemu człowiekowi wziąć udział w procesach społecznych, poprzez uczestnictwo w nich. Jednakże w okresie przejściowym niektóre grupy ludzi winne zostać wyłączone z możliwości uczestniczenia w radach. Byliby nimi głównie przedstawiciele grup przeciwko którym rewolucja została skierowana, to też osoby niechcące socjalizmu nie mogłyby go budować.

Zadaniem rad w okresie przejściowym byłoby także zapewnienie klasie robotniczej środków przymusu do stłumienia kontrrewolucji, jednocześnie zapobiegając odtwarzaniu struktur władzy. Będzie to dyktatura proletariatu i to w dosłownym jej znaczeniu. Podczas jej trwania będzie stosowana przemoc, siła oraz powstawać będą trybunały rewolucyjne. Będzie ona trwać tak długo jak dawna klasa uprzywilejowana będzie posiadać wystarczające środki i narzędzia do atakowania rewolucji, czyli innymi słowy – dyktatura proletariatu będzie trwać i będzie niezbędna aż do momentu upadku kontrrewolucji.

Nie ma co się jednak obawiać tej dyktatury, bowiem sama w sobie stanowi rewolucję. Nie będzie to także dyktatura jednostki, grupy czy partii jak tego pragną marksiści, gotowi w procesie rewolucyjnym dać władzę jednemu komitetowi nadając mu niemal władzę absolutną, który staje się w istocie nowym rządem. To też marksistowska koncepcja dyktatury proletariatu wypacza jej prawdziwą treść sprzyjając odtworzeniu struktur władzy, rządu i państwa, prowadząc do powstania przywilejów i nierówności, czyli tworzy nowy zamordyzm. Anarchistyczna dyktatura proletariatu znosi państwo i władzę, powierzając całość kompetencji, w tym także zagadnienia przymusu, radom tworzonym przez ogół robotników.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Maciej Drabiński
Antymaterialistyczny anarchizm E. Mühsama

[https://drabina.wordpress.com/2012/08/31/
antymaterialistyczny-anarchizm-e-muhsama/](https://drabina.wordpress.com/2012/08/31/antymaterialistyczny-anarchizm-e-muhsama/)

Na podstawie: E. Muhsam, *Liberating Society from the State: What is Communism
Anarchism?*[w:] *Liberating Society from the State and other writings*, Oakland 2011, s. 187-243

pl.anarchistlibraries.net